

Gdynia. dnia 03 listopada 2021 roku.

Sygnatura akt SK 123/20

(PK VIII TK 207.2020)

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej
al. Jana Chrystiana Szucha 12A
00 – 918 Warszawa

Skarżący: W

K

- reprezentowany przez adwokata Michała
Gostkowskiego – Kancelaria Adwokacka – 81 – 391
Gdynia, ul. Świętojańska 59/4

PISMO PROCESOWE SKARŻĄCEGO W

K

W imieniu skarżącego W K , powołując się na pełnomocnictwo
znajdujące się w aktach sprawy, w związku ze stanowiskiem zajęтым przez Prokuratora
Generalnego w piśmie z dnia 23 marca 2021 r., wnoszę o:

- nieuwzględnienie wniosku Prokuratora Generalnego o umorzenie postępowania w
sprawie.

Argumenty podniesione w treści pisma z 23 marca 2021 r., nie zasługują na
uwzględnienie, sprowadzają się one do dowolnej polemiki z treścią skargi, nie

zawierają jakichkolwiek przesłanek mogących uzasadniać umorzenie postępowania. Zarzuty skierowane w stosunku do treści skargi, jakoby nie czyniła ona zadość warunkom formalnym są całkowicie niezasadne.

Argumenty wskazane w treści skargi dotyczą sprzeczności uregulowań przepisów Ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o portach i przystaniach morskich (Dz.U. 1997 nr 9 poz. 44 ze zm.) z fundamentalnymi prawami, które gwarantują przepisy Konstytucji wskazane, jako wzorce kontroli zaskarżonej ustawy.

W imieniu skarżącego, uzupełniając dotychczasową argumentację prawną, przemawiającą za uwzględnieniem skargi, skarżący powołuje się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądów Administracyjnych, zgodnie z którym: Przyjęcie obiektywnej koncepcji odpowiedzialności cywilnej (także administracyjnej) **NIE JEST ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ABSOLUTNĄ.**

- I. TK w wyroku z dnia 4 lipca 2002 r. sygn. P 12/01 pochyłając się nad kwestią zgodności z prawem przepisów prawa upadłościowego, jednocześnie zajął się szerszym poglądem dot. wzajemnego stosunku i przesłanek odpowiedzialności cywilnej i odpowiedzialności karnej. TK w wskazanym wyroku rozważał w szczególności zagadnienie obiektywnej odpowiedzialności cywilnej tzn. niezależnej od zawinienia osoby naruszającej prawo. Trybunał zgodził się z poglądem, że nie można w tym przypadku stosować choćby odpowiednio przepisów dot. odpowiedzialności karnej, zawierających domniemanie niewinności (art. 42 ust. 1 i 3 Konstytucji). Nie umknęło jednak uwadze Trybunału, że odpowiedzialność obiektywna, tzn. odpowiedzialność niezależna od winy za konkretne zachowanie sprawcy czynu zabronionego, naganne z punktu widzenia treści normy prawnej oraz zobiektywizowanych zakazów bądź nakazów z niej wynikających **NIE JEST ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ABSOLUTNĄ.** W uzasadnieniu wskazanego orzeczenia (str. 10-11) TK stanął na stanowisku, że: „*Obiektywna koncepcja odpowiedzialności cywilnej (także administracyjnej),*

przypominająca anglosaską koncepcję *strict liability*, **NIE JEST ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ABSOLUTNĄ**, tzn., że naruszający przepisy może zwolnić się z odpowiedzialności, jeżeli wykáže, że uczynił wszystko, czego można było od niego rozsądnie wymagać, aby do naruszenia przepisów nie dopuścić”.

Nie ma w tym przypadku nawiązania do koncepcji winy, lecz wyraźne jest wskazanie, iż istnieją okoliczności, które powodują zwolnienie z odpowiedzialności podmiotu naruszającego normę prawną w sytuacji, gdy podmiot ten nie był w stanie w swoim postępowaniu uniknąć naruszenia przepisów mimo dołożenia maksymalnej staranności. TK podkreślił, że ciężar dowodu w takiej sytuacji spoczywa na osobie naruszającej przepis prawa i że osoba „która chciałaby uwolnić się od odpowiedzialności związanej z takim naruszeniem prawa, musiałaby wykazać, że nie ponosi winy za takie naruszenie prawa, a więc np. **ŻE NIE BYŁA W STANIE – MIMO DOŁOŻENIA NALEŻYTEJ STARANNOŚCI STWIERDZIĆ, ŻE OKOLICZNOŚCI UZASADNIAJĄCE WYSTĄPIENIE Z WNIOSEM RZECZYWIŚCIE WYSTĄPIŁY**”.

Przenosząc rozumowanie TK na grunt przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, że żadna ze stron umowy nabycia prawa wieczystego użytkowania działki nr , położonej we W przy ulicy , w dacie sprzedaży grudnia 2008 r., nie była w stanie uzyskać pozytywnej wiedzy, o obowiązku uzyskania zezwolenia na zbycie tej nieruchomości **MIMO DOŁOŻENIA MAKSYMALNEJ STARANNOŚCI**.

Do takiego wniosku prowadzi analiza czynności podjętych przez profesjonalne podmioty – Sąd Okręgowy w G , Sąd Apelacyjny w G , Notariusz, Starosta Sąd wieczystoksięgowy w W , nie były w stanie dostrzec, że przesłanką uzyskania prawa wieczystego użytkowania przez O i R N były rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego i Apelacyjnego w G , które to sądy nie dostrzegły, że warunkiem nakazania zbycia prawa użytkowania wieczystego przedmiotowych nieruchomości było uprzednie uzyskanie zgody organu administracji państwowej. Wartym

podkreślenia jest, iż Sądy orzekając o obowiązku sprzedaży na rzecz O i R N , m.in. działki dysponowały projektem umowy sporządzonym na potrzeby przetargu przez sprzedającego, w którym nie było adnotacji, iż działka nr jest położona na obszarze portu morskiego we W . Brak było takiej informacji w dziale KW przedmiotowej nieruchomości, w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostwo oraz mapie Portu Morskiego w W , na której znajdowały się zresztą oznaczenia działek o nieistniejących już numerach, nie było zaś działki nr

Nawet najbardziej profesjonalne podmioty – Sądy trzech instancji nie były w stanie powziąć wiadomości o tym, że działka nr położona jest na obszarze Portu Morskiego w W . Tak samo wiedzy tej nie uzyskał notariusz sporządzający umowę.

Przerzucanie całości odpowiedzialności na stronę umowy jest niedopuszczalne i uzasadnia zarzuty naruszenia zarówno art. 64 ust. 1, 2, 3, jak również art. 31 ust. 3 oraz art. 21 ust. 1 Konstytucji RP.

- II. Obowiązek uzyskania zgody organu administracji publicznej ma niewątpliwie cechy obowiązku administracyjnego. TK już wcześniej, bo w roku 1994 w wyroku z dnia 1 marca 1994 r., sygn.: U 7/93 zajął się kwestią naruszenia obowiązków administracyjnych i w związku z tym obiektywnego charakteru odpowiedzialności z tytułu niedopełnienia tego obowiązku. Trybunał stwierdził, co następuje: *„Podmiot, który niedopełnia obowiązku administracyjnego musi więc mieć możliwość obrony i wykazywania, że niedopełnienie obowiązku jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Nie do pogodzenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego jest mechaniczne i rygorystyczne regulowanie sytuacji prawnej zobowiązanego, które przejawia się w postanowieniach § 20 Rozporządzenia z dnia 22 sierpnia 1990 r.”*

Trybunał tym samym, odnosi się do kwestii możliwości spełnienia przez zobowiązanego obowiązków niepieniężnych i wynikających stąd konsekwencji. Trybunał idzie jeszcze dalej, bowiem formułuje pogląd (str. 10 uzasadnienia) *„TK jest zdania, że powyższe konstytucyjne wymagania pod adresem przepisów karnych należy odnosić do wszystkich przepisów o charakterze represyjnym (sankcjonująco-dyscyplinującym), a więc do wszystkich przepisów, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania, czy jakiejś sankcji. Wynika to m.in. z art. 1 pozostawionych w mocy przepisów konstytucyjnych.*

Zacytowane orzeczenie jest próbą znalezienia odpowiedzi na sytuację, w której zobowiązany mimo dołożenia maksymalnej staranności, nie jest w stanie wykonać nałożonego obowiązku”.

- III. Problemy wskazane w przywołanych judykatach Trybunału Konstytucyjnego, nadal są aktualne o czym przekonuje wyrok WSA w Białymstoku z dnia 25 lipca 2007 roku, II SA /Bk 276/07. Sąd Administracyjny w sposób szczegółowy uzasadnił koncepcję ograniczenia obiektywnej odpowiedzialności administracyjnej, która jego zdaniem nie jest odpowiedzialnością absolutną, tzn., że naruszający przepisy może zwolnić się od odpowiedzialności, jeśli wykáže, że uczynił wszystko czego można było od niego rozsądnie wymagać aby do naruszenia przepisów nie dopuścić. *„Odrzucenie tego poglądu, byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami konstytucyjnymi wywodzonymi z klauzuli demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) – zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego. Dlatego też stwierdzić należy, że podnoszone przez stronę skarżącą argumenty nie miały charakteru pozaprawnego, jak wskazywały organy administracji publicznej.*

Stanowisko powyższe zostało wyrażone w orzecznictwie TK (orzeczenie TK z dnia 1.03.1994 r., sygn. akt U 7/93, OTK 1994, Nr 1, poz. 5; wyrok TK z dnia

04.07.2002, sygn. akt P 12/01, OTK-A 2002, Nr 4 poz.50). Można je również wywieść z niektórych orzeczeń sądów administracyjnych (wyrok WSA z dnia 16.11.2005 r. sygn. akt IV SA/Wa 1729). Ponadto zbieżne stanowisko prezentowane jest w literaturze przedmiotu (D. Szumiło – Kulczycka, Prawo administracyjne i ich stosowanie, maszynopis niepublikowany, Białystok 2006, s. 222 i n.).

Nie do pogodzenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego jest mechaniczne i rygorystyczne uregulowanie sytuacji prawnej zobowiązanego i ustalenie wysokości sankcji administracyjnej, niezależnie od przyczyn, które spowodowały nieterminowe wykonanie obowiązku prawnego. Podmiot karany administracyjną karą pieniężną musi mieć zapewnione prawo do obrony w procedurach prawa administracyjnego, a także co jest szczególnie istotne prawo do uwolnienia się od odpowiedzialności administracyjnej, przynajmniej przez wykazanie, że dołożył należytej staranności wykonując swoje obowiązki i obiektywnie nie miał możliwości zachować się w inny sposób, niż w ten, którym wyczerpał znamiona deliktu administracyjnego”.

Rozwiązaniem tej swoistej kwadratury koła jest stwierdzenie, iż sankcja bezwzględnej nieważności czynności prawnej, na skutek niewykonalnego obowiązku administracyjnego stoi w sprzeczności z art. 64 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

W tym stanie rzeczy, wnoszę i wywodzę jak na wstępie.

/ Michał Gostkowski /

adwokat

Załącznik:

- odpis pisma

KANCELARIA ADWOKACKA
Adwokat Michał Gostkowski
ul. Świetojarska 52/10K-1, 81-391 Gdynia
NIP 9570702324, REGON 220363904